



PERSPEKTYWA CZYTANIA FLORIANA ZNANIECKIEGO JAKO KLASYKA (Z PAULEM TILlicHEM W TLE)

Wstęp

W artykule¹ wykorzystuję jednocześnie efekty moich studiów nad dziedzictwem myśli humanistycznej Floriana Znanieckiego², także poza ramą socjologii, a zarazem konfrontuję lektury – z zaskakującymi dla mnie ustaleniami – prac Paula Tillicha, widzianych poza ujęciem czysto teologicznym, jako ważnych dla całej humanistyki. Wskazuję pewien znaczący rys wspólnoty podejścia obu wielkich postaci, który wpisuję w to, co w tytule innej książki nazwałem „przełomem dwoistości”³. Stawiam w niniejszej pracy podwójną tezę, że obu wielkich klasyków, zbyt często wpisywanych jedynie w wąskie ramy zainteresowań dyscyplinarnych (odpowiednio socjologią i teologią), warto znać i doceniać

szerzej jako znaczących dla całej humanistyki i zarazem dających podwaliny w dużym stopniu niezależne od poglądów i instytucjonalnych dążeń obu postaci. Ramy instytucjonalne dyskursu bywają przeszkodą, a nawet pułapką, uniemożliwiając przejawy jego pełnego docenienia i włączenia w myślenie poza tymi ograniczeniami⁴.

Oczywiście można tu widzieć – choć mogę to jedynie zasygnalizować, odsyłając do mojego monograficznego opracowania o Znanieckim – prowokację czy *mission impossible*, skoro sugeruję przydatność epistemologii i ontologii obu klasyków jednocześnie dla myślenia socjologicznego i pedagogicznego, filozoficznego i teologicznego, psychologii i teorii zarządzania, że wymienię tylko wybrane kierunki inspiracji, jakie tu dają się wskazać. Podkreślam, że nie chodzi mi o porównywanie „poglądów” autorских czy ich afirmację, ale o wagę idei, postulatów, podejść, podstaw projektów, pozwalających widzieć tu dokonania autorytetów humanistycznych w sensie Witkacego jako tych badaczy, którzy podjęli „ryzyko

¹ Tekst powstał z notatek autora, jakie posłużyły do wystąpienia 1 grudnia 2022 roku w Bibliotece PAN w Gdańsku z wykładem pt. *Inny Znaniecki. Klasyk socjologii jako humanista, filozof, pedagog. Aktualne a przeoczone idee i tezy* na zaproszenie Pomorskiego Towarzystwa Filozoficzno-Teologicznego, Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Pracowni Badań nad Kulturą Religijną, a także Centrum Badań Społecznych „Inkluzja” w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Autor serdecznie dziękuje dr. Szymonowi Dąbrowskiemu oraz dr. Małgorzacie Obryckiej za zaproszenie, życzliwość i cierpliwe oczekiwanie na tekst.

² Por. L. Witkowski, *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego nieciągłości*, Kraków 2022.

³ Por. tenże, *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria, krytyka*, Kraków 2013.

⁴ Tezę tę zilustrowałem w odniesieniu do osoby Znanieckiego w pracy: L. Witkowski, *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego nieciągłości*, Kraków 2022.

samobójczej pracy z jadowitym problemem”, a zarazem dających szansę na inicjacyjny „autoryt przejścia” dla adeptów humanistyki⁵. Wypada mi odnotować, że po raz pierwszy wykorzystane tu podejście do Paula Tillicha było zaprezentowane w znaczącym artykule Moniki Jaworskiej-Witkowskiej⁶. W szczególności w syntetycznym opisie tego artykułu czytamy o podejściu, które:

[...] postuluje czytanie prac Paula Tillicha przede wszystkim jako wielkiego humanisty, którego zaplecze myślowe, poprzedzające jego teologiczne rozważania, jest bezcenne dla szerokiego pola refleksji humanistycznej. Autorka wskazuje wątki ciągle z trudem przebijające się w myśli humanistycznej, a głęboko rozwinięte i z powodzeniem zastosowane w systematycznej perspektywie Tillicha. Tekst uwypukla wybrane wątki z trzech kolejnych tomów *Teologii systematycznej*, związane z kategoriami pozwalającymi odrzucać roszczenia dualistyczne w dominującym myśleniu o kulturze, życiu społecznym, nauce i humanistyce. Autorka wpisuje odczytanie Tillicha w horyzont „przełomu dwoistości” opisanego przez Lecha Witkowskiego, nawiązując do jego przekrojów poznawczych jako odsłaniających możliwości zastosowań humanistycznych myśli wielkiego teologa poza jego ramą instytucjonalną⁷.

Podejście przyjęte w niniejszej pracy zgodne jest z tą strategią czytania, która

nadal pozostaje nieobecna w przestrzeni recepcji myśli Tillicha, tu także odbieranego jako humanisty, a nie głównie jako teologa. Podobnie postępowalem w przypadku Floriana Znanieckiego, a obecnie w próbie zasygnalizowania możliwości ich porównania, jeśli chodzi o podstawowe impulsy filozoficzne dla całości humanistyki, widzianej przez pryzmat aktualnych wyzwań dla dojrzałej myśli. Tekst niniejszy ma charakter syntetyczny, zespalaający tezy, których dokumentacja wymagałaby osobnych i rozbudowanych rozważań. Część dokumentacji zawierają: moja wspomniana monografia o Znanieckim oraz przywołany artykuł Moniki Jaworskiej-Witkowskiej⁸. Kluczowe zadanie tymczasem polega na zarysowaniu samej perspektywy (strategii) czytania. Wiąże się ona zarówno z wyzwaniem „integralnego” traktowania humanistyki, jak i podejścia zorientowanego na wysiłek „odzyskiwania tekstów” w ich szerszej i głębszej wymowie poznawczej (kulturowej) niż zdefiniowana przez samych autorów⁹.

O paradoksy klasyków humanistycznych

Wspomniane wyżej podejście wynika z postulowanego przeze mnie sposobu traktowania klasyków humanistyki dla samokształcenia i dla badań, a szerzej dla poprawiania naszej jakości zakorzenienia w kulturze jako pamięci symbolicznej, dostępnej w głębie kategorii, idei, znaczeń i wartości. Klasyki zwykle rozsadzają swoimi dociekaniem ramy instytucjonalne, dla których

⁵ Szerzej o tym pisałem w artykule *Rozprawa z autorytetem: w stronę autorytu przejścia*. Por. *Medytacje filozoficzne*, Warszawa 2015, s. 81–101.

⁶ Por. M. Jaworska-Witkowska, *Wyzwania „autotranscendencji” ducha w obliczu „biegunowości” Bycia (czytanie „Teologii systematycznej” Paula Tillicha dla humanistyki)*, „Er(r)go” 2024, vol. 48, s. 245–268.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże. W tle pozostają lektury prac P. Tillicha wymienione w bibliografii niniejszego tekstu.

⁹ Zwracają na to już zasadniczo przynajmniej dwie książki przywołanej autorki. Por. M. Jaworska-Witkowska, *W stronę pedagogiki integralnej. Peregrynacje humanistyczne*, Szczecin 2007; też, *Przechwytywanie tekstów. Powidoki czytania*, Bydgoszcz 2016.

czy w których zakresie pracują ostatecznie (intencjonalnie), przez co ich dyskurs ma wartość znacznie bardziej uniwersalną, niż sami są tego świadomi czy niż są wykorzystani (wpisani) przez kolejne pokolenia czytelników (interpretatorów). W obiegowej formule stawania „na ramionach gigantów” jako warunku widzenia dalej niż oni gubimy zwykle rozumienie tego, jak trudno się wspiąć na te ramiona, zarazem nie tracąc zdolności widzenia dalej przez tak zawężone patrzenie. Nie było przypadkiem, że w swojej autobiografii czołowy polski psycholog humanistyczny Kazimierz Obuchowski¹⁰ wskazywał na niedostateczną obecność w dydaktyce akademickiej całościowych koncepcji klasyków dyscypliny. Analizując jakość (także podręcznikowej) recepcji wcześniejszej myśli klasyków, socjolog kultury Pierre Bourdieu określał przyjęte interpretacje mianem „rytualizacji pozorów”. Swoją epistemologią Jean Piaget przekracza ramy zarówno psychologii, jak i filozofii, przez co z reguły nie jest doczytany ani zrozumiany przez żadną z dyscyplin, o czym świadczy odkrycie przez Habermasa uniwersalnej wagi rozwojowej procesów decentracji¹¹.

W wyniku moich lektur jestem gotów stawiać tezę, że Florian Znaniecki to najwybitniejsza postać całej międzywojennej humanistyki polskiej, dająca się odczytywać w sposób inspirujący dla współczesnej nam myśli. Chodzi o autora, którego nie da się upchnąć ani w ramy socjologii, ani w mit zasadniczego antypedagogicznego

nastawienia i jednostronnie scjentystycznych aspiracji. Tym bardziej, jak się okazuje, uzyskujemy tu ważne idee pedagogiczne, a także są sygnalizowane kategorie dopiero dojrzewające w myśli badawczej, jak odnoszenie się w postawach „w dół od normy” i „powyżej normy” (idea „nadnormalności”); ta ostatnia antycypuje niezależne i późniejsze rozważania tożsamościowe Erika H. Eriksona¹², sprzyja idei wpływu jako pobudzania czy przebudzania zamiast jednostronnych skojarzeń z narzucaniem lub urabianiem socjalizacyjnym w edukacji (wychowaniu).

Dalej spróbuję wskazać kierunki inspiracji, jakie można uzyskać z myśli Znanieckiego, jeśli uwolnić ją z gorsetu jednorodnego interesu dyscyplinarnego socjologii, która zresztą w jego wydaniu wymagała ogromnego zaplecza refleksji humanistycznej. To samo zresztą dotyczy jakości dyskursu Tillicha. Teolog autorsko podzielił traktat *Teologii systematycznej* na pięć części, mających w strukturze trzech tomów tytuły teologiczne. Każda część ma – jak pisze tłumacz w posłowie do całości – dział, „w którym stawia się filozoficzno-egzystencjalne pytania i drugi, w którym udziela się teologicznych odpowiedzi”¹³. Tymczasem twierdę, że taka perspektywa konstrukcyjna dyskursu w wykonaniu samego autora i jego interpretacji zaciera znacznie ciekawszy i głębszy fakt, że traktat ten w przekroju całości wykonuje niesamowitą pracę zbudowania narzędzi poznawczych i uruchomienia analiz, łącznie mających walor

¹⁰ Por. K. Obuchowski, *Refleksje autobiograficzne psychologa*, Łódź 2009.

¹¹ Por. Witkowski L., *Ku integralności edukacji i humanistyki II. Postulaty – postacie – pojęcia – próby. Odpowiedź na Księgę Jubileuszową*, Toruń 2009, s. 281–282. Szerzej o pojęciu decentracji piszę w: tenże, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, IBE, Warszawa 2007, s. 43–73.

¹² Por. L. Witkowski, *Versus. O dwoistości strukturalnej faz rozwoju w ekologii cyklu życia psychodynamicznego modelu Erika H. Eriksona*, posłowie Stanisław Zbigniew Kowalik, Kraków 2015.

¹³ Por. J. Marzęcki, *Posłowie tłumacza*, [w:] P. Tillich, *Teologia systematyczna*, t. 3, tłum. J. Marzęcki, s. 388.

ogólnohumanistyczny i to z poprzedzeniem rozważań teologicznych. Do takich należą kategorie: „autotranscendencja”, „dwoistość ontologiczna”, „demoniczność” zabiegów na wartościach, „dwuznaczność” konstytutywna dla konkretnego etc. Odsłonięcie wagi uniwersalnej tych narzędzi refleksji humanistycznej wymaga zerwania z „interesami poznawczymi” wysiłku autorskiego w ich gorsecie instytucjonalnym. Niezbędne staje się czytanie poprzedzające uwikłania teologiczne i to wymagające rozumienia kategorii religii instytucjonalnej chrześcijaństwa. Oczywiście poprzedzające wątki nie oznaczają wykluczenia, a jedynie podstawę, która uzyskuje dobudowy z innego słownika. Jest tak np. z pytaniem o status nauki, kultury czy wartości.

Wyostrome wątki postawy Znanieckiego

W stronę filozofów, a także psychologów, uwypuklić pragnę cztery idee i ich znaczący walor, mogący wpływać na dalsze badania i nastawienia poznawcze.

Po pierwsze, wyróżniam ideę złożoności obejmującej zjawiska „biegunowości” innej niż powierzchowne kojarzenie polaryzacji, która jednocześnie wykracza poza model kontinuum (rozrzutu spektrum) jako za płytki dla struktur dynamicznych, uwikłanych w napięcia i naprzemienności. Stąd dominująca troska Znanieckiego o przewycięzanie dualizmów (dychotomii) poznawczych i szukanie formuły reintegrującej w trybie zdwajającym perspektywy (aby nie były jednostronnie absolutyzowane) w ich pełnym napięcia skonfrontowaniu, stanowiącym coś innego niż rozdwojenie prowadzące do uroszczenia wpisanego w alternatywę „albo – albo”. Waga analogicznej

troski u Tillicha jest wprost trudna do przecenienia, ale zarazem notorycznie łatwa do przeoczenia, jeśli skupiać się na wątkach czysto czy głównie teologicznych. Oczywiście uznają istnienie wartościowych wykładni teologicznych myśli Tillicha, choć nie są przedmiotem rozważań¹⁴.

Po drugie, wykorzystując sformułowania Józefa Życińskiego¹⁵, mogę przywołać ideę epistemologii opisującej rewolucję „metanaukową”, zarazem antypozytywistyczną, aż po decentracyjny model rozwoju wpisany w rozważania Piageta i dalej zastosowania u Habermasa w kontekście analiz szkoły Kohlberga, ale także unikającą skrajności relatywizmu socjologiczno-historycznego¹⁶. Dodam zresztą, że to jest jeden z impulsów zgodny z tym, co określam mianem „trójpoziomowego modelu praktyk komunikacyjnych czy budowy dojrzałości poznawczej i dysponującej kompetencjami moralnymi¹⁷”.

Po trzecie, mamy tu znakomicie rozwinięty i uzasadniony model wskazujący na konieczność wykroczenia poza ramy mitu założycielskiego polskiej filozofii związanego z misją Szkoły Lwowsko-Warszawskiej czy szerzej: odniesienia do operowania kategorią logiki w budowaniu wizji racjonalności postaw społecznych oraz ograniczeń samej postaci wspólnot poznawczych zamkniętych kategorią „szkoły” myślenia.

Po czwarte, sformułowanie Znanieckiego mówiące, że zarówno teorie, jak i postawy

¹⁴ Tytułem przykładów mogę przywołać prace wskazane w bibliografii K. Tarnowskiego czy odczytania Tillicha jako „teologa pogranicza” w tomie pod red. J. Marzęckiego.

¹⁵ Por. J. Życiński, *Struktura rewolucji metanaukowej. Studium rozwoju współczesnej nauki*, tłum. M. Furman, Kraków, 2013.

¹⁶ Por. J. Marzęcki, *Posłowie tłumacza...*, dz. cyt. s. 388.

¹⁷ Por. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana. Epistemologia i rozwojowe profile w edukacji*, Wrocław 2010.

zawierają się w formule „hipotetyczna reprezentacja pojęciowa regularności doświadczenia”¹⁸, ogniskuje myślenie o statusie teorii oraz o postawach adaptacyjnych wobec rzeczywistości społecznej. W zależności od ograniczenia zakresu tego doświadczenia (obserwowanych zjawisk) i jego reprezentacji w sferze pozytywnie wartościowanych regularności pojawia się racjonalność, która swoją logiką nie przystaje do abstrakcyjnych zasad formalnych. Ograniczenie dostępnego doświadczenia może stymulować zawężone prawdy epistemiczne, niedające się uniwersalizować epistemologicznie inaczej niż jako fałszywe. Lokalnie doświadczenie może być dopuszczalnie interpretowane w kategoriach niemających szerszego zakresu ważności. Chodzi tylko o to, aby reprezentacja kategorialna nie była zdominowana „uroszczeniami” absolutyzującymi spojrzenie, jak powiedziała Znaniecki, czy „demonizującymi”, używając języka Tillicha.

Źródła przeoczeń poznawczych

Warto zapytać, skąd się biorą przeoczenia w czytaniu klasyków takich jak Znaniecki i Tillich, przez co nie są dostrzegane jako aktualnie ważne ich rozmaite idee, a dokładnie: nie widać ich „transaktualnej” wartości poznawczej dla uprawiania humanistyki.

Po pierwsze, pokutują zbyt wąskie lektury jako rama recepcji klasyków, powiązane z doraźnymi i lokalnymi interesami aplikacyjnymi, wpisanymi w zbyt zamknięte i jednostronne problematyki dyscyplinarne. Powtórzmy, że klasycy sami bywają nie tylko ofiarami, ale także mimowolnymi sprawcami zawężonego sposobu

interpretacji, co rozstrzygają już same tytuły prac i strategia ich instytucjonalnego zaseregowania aplikacyjnego¹⁹.

Po drugie, daje o sobie znać przez to brak rozpoznania szerszego horyzontu zmian dochodzących do głosu, także w innych dyscyplinach, jako zjawiska bardziej uniwersalnego i przez to bardziej znaczącego, niżby można było sądzić na gruncie jednej dyscypliny²⁰.

Po trzecie, tym bardziej działa fakt niezdolności wpisania klasyków w stopniowe dopiero prześwity, przebłyski, intuicje, znacznie później składające się na dokonujący się przełom czy wręcz rewolucję meta-naukową. Taką rewolucję zwykle widać dopiero z perspektywy *ex post*. Bardzo rzadko w nauce zdarzają się postawy budowania przełomu, którego charakter jest w pełni uświadamiany przez jego współtwórców na etapie ich dojrzewania do radykalnej zmiany. Co więcej, jeśli tak się dzieje, to autorzy ci zwykle przypisują sobie podejście swoiste, unikatowe, i tak bywają interpretowani, co pogłębia tylko brak rozpoznania dokonującej się stopniowo przemiany znacznie bardziej (szerzej) reprezentatywnej i uniwersalnej.

Nie widać także, aby Znaniecki i Tillich znali wzajemnie swoje dokonania i mieli szansę na dostrzeżenie pewnej wspólnoty metodologicznej, np. w zakresie wyczulenia na wypaczenia czy (u)roszczenia poznawcze, przez co stopniowo narastający w humanistyce „przełom dwoistości”, w jakim obaj uczestniczyli, nie był przez nich uświadomiony jako szerzej znaczący, a jeśli w ogóle przywiązywali do takiego akcentu wagę, to traktując je jako bardzo osobiste,

¹⁸ Jest to idea analogiczna do formuły włoskiego filozofa nauki F. Enriquesa. Zob. L. Witkowski, *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, dz. cyt., s. 16.

¹⁹ Ilustracją jest tu los F. Znanieckiego. Zob. tamże, s. 40–44.

²⁰ Tamże, s. 47–50.

specyficzne, wręcz „swoiste” podejście; swoiste indywidualnie, a nie uniwersalnie dwoiste. Autorzy ci nie byli odosobnieni w swoim myśleniu w tamtym czasie. Świadczy o tym choćby poszukiwanie tej perspektywy w rozwijaniu rozumienia dwoistości struktury wewnętrznej faz cyklu życia w modelu Erika Eriksona²¹.

Znanieckiego nie doceniano. Dopiero niedawno uczynili to, stopniowo dorastając do elementów jego perspektywy, znaczący autorzy tej miary jak Zygmunt Bauman czy Piotr Sztompka wśród polskich socjologów. W przypadku Tillicha myśl jego dłużej nie była przedmiotem zainteresowania w przestrzeni zdominowanej przez teologię katolicką i jej schematy, niekierującej się krytycyzmem metodologicznym nurtów protestanckich. Śmiałość analityczna Tillicha nie była w stanie skupić na sobie uwagi w takim środowisku. Osobny paradoks da się wyrazić przez stwierdzenie, że gdyby Thomas Kuhn przywołał w swojej *Strukturze rewolucji naukowych* nie tyle czy nie tylko podejście Ludwika Flecka, ile właśnie dojrzałość metanauką Znanieckiego czy Tillicha, to pozycja obu klasyków w historycznej ewolucji epistemologii byłaby dostrzeżona znacznie bardziej i znacznie wcześniej. Obaj, tj. Znaniecki i Tillich, zrobili dla epistemologii coś ważnego, czego w obiegowych opisach ewolucji epistemologicznej zwykle się nie dostrzega.

Odniesienia do Paula Tillicha

Dla uzasadnienia odniesień równoległych do zaplecza filozoficznego rozważań teologicznych Paula Tillicha warto uwypuklić nie tylko tę okoliczność, że Znaniecki w *Chłopie polskim*, książce napisanej wraz

z Williamem Thomasem, śledzą i analizują typy religijności wyrosłej w tym środowisku w historycznie dominujących procesach socjalizacji (zwłaszcza socjalizacji pierwotnej) oraz postaw i wpływu księży²². Tillich także operuje perspektywą głęboko dwoiście widzianej biegunowości, sam także zdaje się wpisywać w „rewolucję metanaukową”, o której myślę w kontekście wspomnianych wcześniej rozważań J. Życińskiego. Nie chodzi tu o żadne redukcje czy pełne przystawanie przywoływanych koncepcji, ale o wskazanie na pewne elementy wspólnej troski epistemologicznej i podejścia do kultury jako gleby symbolicznej, w którym Tillich także przestrzega przed niebezpiecznymi uroszczeniami (demonicznymi wypaczeniami) w rozmaitych postawach poznawczych, w tym w nastawieniu instytucji Kościoła. Przytoczę poniżej niektóre przeoczenia w sposobach teologicznego czytania prac Tillicha, które to lektury gubią bardziej uniwersalny, znaczący charakter podejścia do czytane go autora.

W moim odczytaniu Tillicha największe wrażenie – z racji wcześniejszego przygotowania i uzbrojenia się w perspektywę poznawczą Eriksona, sięgając poza obiegowe, podręcznikowe wykładnie – zrobiło otwarcie dyskursu na (dwu)biegunowość bycia. W jej znaczącym rozumieniu i zastosowaniu do myślenia o kulturze, nauce czy religii, a także waga postulatu kapitalnie określanego mianem „autotranscendencji” jako wskazującego na osobisty, głęboki aksjologicznie akt otwierania się, przebudzania inicjacyjnego do przeżycia wartości i do przemiany dzięki nim, ale samodzielnie odkrytym. Tillichowska „systematyczna teologia” staje się tu sposobem

²¹ Zob. tenże, *Versus...*, dz. cyt.

²² Zob. tenże, *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, dz. cyt., s. 502–504.

myślenia, wprowadzającym systematyczność w obręb założeń dla humanistyki systematycznej. Do głosu więc dochodzą w rozmaitych sferach rozważań nie tylko teologicznych kwestie dwoistości, zawierające w sobie sprzężenie, oscylacje, uwikłania w napięcia i dwuznaczności przeciw jednostronnym wyzwaniom, z zadaniem równoważenia w obrębie przeciwstawnych uwikłań²³.

Podobnie jak u Znanieckiego mamy u Tillicha odniesienia do paradoksów i złożoności, w tym do stwierdzenia, że instytucjonalnie *sacrum* może się staczać w genialnie uwypuklaną „demoniczność” własnych uroszczeń, usztywnień i absolutyzacji jednostronności. Opisy wymagają odniesień zarówno epistemologicznych, jak i ontologicznych. Teza, że jednostka i jaźń nie dadzą się do siebie sprowadzić, choć się zapośredniczają wzajemnie, jest wpisana w dyskurs, który rozsada ramę instytucjonalną i jest uwikłana w trzy pary napięć. Wskazują na płaszczyzny walki o uznanie złożoności zwykle rozdzielanych, rozrywanych między sobą trzech par uwikłanych w napięcia: (I) indywidualizacja *versus* partycypacja, (II) dynamika *versus* forma oraz (III) wolność *versus* przeznaczenie. W przypadku Znanieckiego dawały o sobie znać napięcia między biegunami par wyznaczonych przez: nowe doświadczenie, bezpieczeństwo, przynależność oraz wzajemność uznania. Stąd w obu przypadkach do głosu dochodzi waga troski o samodzielność w zakresie integracji, twórczości i transcendencji aż po wyzwanie indywidualnej „autotranscendencji” poza wcześniej dominującymi relacjami i sferami.

Zmuszony jestem zrezygnować z dokładnego dokumentowania przedstawionych

tez, gdyż wykraczałoby to poza objętość właściwą dla referatu czy artykułu. W części dla moich tez przywołuje uzasadnienia artykuł Jaworskiej-Witkowskiej. Szerzej omawiając ten temat, trzeba by napisać książkę, konfrontując się także z wieloma odczytaniem Tillicha, podobnie jak to zrobiłem, krytycznie odnosząc się do recepcji myśli Znanieckiego.

Zamiast zakończenia

Podczas czytania prac Tillicha i Znanieckiego z uwagi na brak kompetencji do jednoczesnego odniesienia się do obu autorów (ze względu na zamknięcia dyscyplinarne), można zauważyć przeoczenia kilku znaczących zjawisk. Pierwszym z nich jest występowanie przynajmniej częściowej wspólnoty perspektywy ontologicznej i epistemologicznej. Dotyczy to wątków humanistycznych, które poprzedzają ich zastosowania teologiczne u Tillicha, jak również znaczenia myślenia filozoficznego poza ramami jego dyscyplinarnego zastosowania w socjologii u Znanieckiego. Kolejnym zjawiskiem jest zdolność krytycznego postrzegania sposobów rozpoznawania wartości uznanych za istotne, które mogą być uwikłane w instytucjonalne „uroszczenia” (Znaniecki) oraz „demoniczności” (Tillich). W obu przypadkach są to przejawy myślenia wymagające przewyciężenia, mimo że uwikłane w patologie nierozpoznane od wewnątrz przez instytucję Kościoła (Tillich) czy przez szkoły naukowe (Znaniecki). Ważnym aspektem jest również zbudowanie dojrzałej wersji epistemologii, która przewycięża antagonizm lat 60. i 70. XX wieku, dotyczący racjonalizmu krytycznego (Poppera) oraz epistemologii historycznej (Kuhna). Dokonano tego zabiegu poprzez ujęcie racjonalności

²³ Por. M. Jaworska-Witkowska, *Wyzwania „autotranscendencji” ducha w obliczu...*, dz. cyt. s. 245–268.

dojrzałego pragmatyzmu krytycznego, zakorzenionego kulturowo. Równie istotnym elementem jest wizja racjonalności wolnej od redukcjonizmu logicznego. Jest ona oparta na zakresie i uznaniu ważności dostępnego ujęcia regularności doświadczenia kulturowego w ujęciu, które nie może mieć jednego wyrazu symbolicznego nawet w tradycji religijnej, a także w konceptualizacjach naukowych czy interpretacjach humanistycznych.

Stąd biorą się niewspółmierności kategoriale oraz logiczne. Ostatnim – przywołanym tu – istotnym zjawiskiem jest znaczenie pedagogiczne idei „autotranscendencji” (Tillich) w kontekście rozwoju duchowego oraz spojrzenia na kulturę w kategoriach „aktualności” (Znanięcki), które to wykraczają poza wpisywanie „wrastania w kulturę” wyłącznie w kategoriach socjalizacji.

Bibliografia

- Jaworska-Witkowska M., *W stronę pedagogiki integralnej. Peregrynacje humanistyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007.
- Jaworska-Witkowska M., *Przechwytywanie tekstów. Powidoki czytania*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2016.
- Jaworska-Witkowska M., *Wyzwania „autotranscendencji” ducha w obliczu „biegunowości” Bycia (czytanie „Teologii systematycznej” Paula Tillicha dla humanistyki)*, „Er(r)go” 2024, vol. 48, s. 245–268.
- Marzęcki J., Posłowie tłumacza, [w:] *Teologia systematyczna*, P. Tillich, t. 3, przekład J. Marzęcki, Wydawnictwo „Antyk”, Kęty 2004, s. 387–395.
- Migdalski P. (red.), *Paul Tillich – teolog pogranicza. Śladami wielkiego myślicieła po Nowej Marchii. Trzcіńsko-Zdrój-Chojna-Przyjezierze*, Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita”, Chojna 2012.
- Obuchowski K., *Refleksje autobiograficzne psychologa*, Wydawnictwo Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź 2009.
- Tarnowski K., *Pragnienie metafizyczne*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017.
- Tarnowski K., *W mroku uczonej niewiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Tillich P., *Dynamika wiary*, przekład Adam Szostkiewicz, wstęp J. A. Kłoczowski OP, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1987.
- Tillich P., *Męstwo bycia*, tłum. H. Bednarek, Rebis, Poznań, 1994.
- Tillich P., *Pytanie o Nieuwarunkowane. Pisma z filozofii religii*, tłum. J. Zychowicz, przedmowa K. Mech, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.
- Tillich P., *Teologia systematyczna*, t. 1, tłum. J. Marzęcki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty, 2004.
- Tillich P., *Teologia systematyczna*, t. 2, tłum. J. Marzęcki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty, 2004a.
- Tillich P., *Teologia systematyczna*, t. 3, tłum. J. Marzęcki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty, 2005.
- Tillich P., *Moje poszukiwania absolutów*, tłum. M. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.

- Tillich P., *Teologia kultury*, tłum. J.A. Prokopski, N. Łomanowa-Barańska, przedmowa M. Hintz, wstęp i komentarze J.A. Prokopski, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020.
- Werbick J., *Wprowadzenie do epistemologii teologicznej*, tłum. G. Rawski, Wydawnictwo WAM Księży Jezuici, Kraków 2014.
- Witkowski L., *Ku integralności edukacji i humanistyki II. Postulaty – postacie – pojęcia – próby. Odpowiedź na Księgę Jubileuszową*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Witkowski L., *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria, krytyka*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Witkowski L., *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.
- Witkowski L., *Versus. O dwoistości strukturalnej faz rozwoju w ekologii cyklu życia psychodynamicznego modelu Erika H. Eriksona*, posłowie S.Z. Kowalik, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2015.
- Witkowski L., *Rozprawa z autorytetem: w stronę autorytetu przejścia*, [w:] *Medytacje filozoficzne*, Fundacja na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi, Warszawa 2015, s. 81–101.
- Witkowski L., *Psychodynamiki i ich struktura. Studia z humanistyki stosowanej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020.
- Witkowski L., *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: Dziedzictwo idei i jego pęknięcia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022.
- Życiński J., *Struktura rewolucji metanaukowej. Studium rozwoju współczesnej nauki*, wstęp M. Heller, przekład M. Furman, Copernicus Center Press, Kraków 2013.

**Perspektywa czytania
Floriana Znanieckiego jako
klasyka (z Paulem Tillichem w tle)**

**On the Perspective of Reading
Florian Znaniecki as a Classic
(with Paul Tillich in the Background)**

Abstrakt

Autor rozpoczyna od wyjaśnienia terminu „przełom dwoistości” jako wspólnej strategii, odkrytej u obu postaci wymienionych w tytule. Następnie omawia paradoks pozycji klasyków w naukach humanistycznych, z argumentacją za radykalną różnicą między instytucjonalizacją dyskursu a jego szerszą wartością intelektualną i przydatnością aplikacyjną. Ponadto, analizuje również zaostrzone wątki postawy Znanieckiego oraz przedstawia źródła poznawczych przeoczeń. W dalszej części pojawiają się odniesienia do Tillicha, poprzedzające uwagi końcowe i bibliografię. Znaniecki jest ceniony poza socjologią, a Tillich doceniany poza teologią; obaj są postrzegani jako wielcy humaniści, cenni dla dzisiejszych nauk humanistycznych.

Słowa kluczowe: dwoistość, instytucjonalizacja dyskursu, demoniczne roszczenia, autotranscendencja, transaktualność, przeoczenia w czytaniu.

LECH WITKOWSKI: Profesor w zakresie nauk humanistycznych, badacz filozofii edukacji, filozofii kultury i epistemologii. Aktualnie profesor w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Odbywał staże naukowe na Uniwersytetach w Mediolanie (1985) i w Perugii (1987). Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracując w latach 1974–2000, pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego (1993–1996), kierownika Zakładu Filozofii Współczesnej (1992–2000). W latach 2007–2012 był pracownikiem

Abstract

In the introduction the author explains his reference to the „duality turnover” as a joint strategy discovered in both figures from the title. Then a paradox of the position of classics in humanities is discussed with argument for a radical difference between institutionalization of a discourse and its wider intellectual value and applicative validity. Then the author discusses sharpened threads of Znaniecki’s attitude. There are showed also the sources of cognitive omissions. Then some references to Tillich follow, before the conclusive remarks and bibliography. Znaniecki is valued as important beyond sociology and Tillich appreciated beyond theology, both viewed as great humanists, valuable for humanities today.

Key words: duality, institutionalization of discourse, demonic claims, auto-transcendence, transactuality, omissions in reading.

Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Odznaczony nagrodami i wyróżnieniami w zakresie pedagogiki oraz filozofii. Ostatnie, wybrane publikacje monograficzne: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia* (2022); *Psychodynamiki i ich struktura. Studia z humanistyki stosowanej* (2020); *Bogdan Nawroczyński. Oddech myśli. Archiwalia główne* (2020); *Humanistyka stosowana. Wirtuozeria, pasje, inicjacje. Profesje społeczne versus ekologia kultury* (2018).